Nr. 105 Wilno, środa 7 czerwca 1916 r. Rok I.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnoszenie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 fenigów. Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 6 czerwca.

FRONT ZACHODNI.

Na wschodnim brzegu Mozy nieprzyjaciel w ciągu nocy po nowem, bardzo silnem przygotowaniu przez artylerję, atakował znowuż czterokrotnie bez najmniejszego powodzenia pozycję dzielnych wojsk wschodnio-pruskich na grzbiecie górskim Fumich. Przeciwnik odniósł nadzwyczaj duże straty wskutek połączonego działania naszego powstrzymującego ognia artylerji, karabinów maszynowych i piechoty.

Pozatem położenie jest bez zmian.

FRONT WSCHODNI i BAŁKAŃSKI.

Na froncie niemieckim żadne szczególne wydarzenia nie zaszły.

Naczelne dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 6 czerwca.

FRONT ROSYJSKI

Bitwy na północo-wschodzie trwały w dalszym ciągu z równą zawziętością na całym froncie, długości 350 km.

Na północ od Okna nasze wojska po ciężkich, o zmiennem szczęściu walkach, zostały wczoraj cofnięte z pierwszej zniszczonej linji okopów na drugą linję, przygotowaną zawczasu o 5 kilom. na południe. Pod Jazłowcem nad dolną Strypą nieprzyjaciel, po silnem przygotowaniu przez artylerję, przeszedł wczoraj rano do ataku, lecz został wszędzie odparty, w niektórych miejscach w walce ręcznej.

Na zachód od Trembowli w tym samym czasie silny atak rosyjski został powstrzymany za pomocą naszego ognia działowego. Na zachód i północ od Tarnopola również walczono zawzięcie. Wszędzie, gdzie nieprzyjaciel osiągał przejściowe powodzenia, niebawem był znowu wypierany z powrotem. Przed frontem jednego bataljonu leży 350 trupów rosyjskich.

Również liczne natarcia nieprzyjacielskie pod Sapanowem nie osiągnęły żadnego poważnego rezultatu.

Pomiędzy Młynowem, nad Ikwą i w miejscowości na zachód od Ołyki, gdzie Rosjanie nieustannie wzmacniają się, w dalszym ciągu trwa zacięta walka.

FRONT WŁOSKI.

Sytuacja jest bez zmian.

Eskadra hydroplanów atakowała wczoraj w nocy zakłady kolejowe w S. Dona di Piave nad Livenzą i w Latisunie. Nasi lotnicy lądowi zarzucili obficie bombami dworce kolejowe w Weronie, Ali i Vicenzie. Od początku bież. m. wzięliśmy do niewoli przeszło 9700 Włochów, w tej liczbie 184 oficerów, oraz zdobyliśmy 13 karabinów maszynowych i 5 dział.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Panuje spokój.

Zastępca Szefa Sztabu generalnego
v. Hoefer
Feldmarszałek-leutnant.

LONDYN (6 bm). **Urzędowo.** Główny dowódzca wielkiej floty komunikuje że, ku swemu ogromnemu smutkowi, musi powiadomić, iż **statek wojenny „Hampshire“,** który z lordem **Kitschenerem** i jego sztabem na pokładzie znajdował się w drodze do Rosji, **zatonął** ubiegłej nocy wskutek miny lub torpedy, na wschód od wysp Orkneyskich.

Morze było burzliwe, i chociaż natychmiast zostały uczynione wszelkie możliwe kroki w celu przyjścia szybko z pomocą, mało nadziei jest na to, aby ktokolwiek został uratowany.

AMSTERDAM (5 bm.) «Reuter» szerzy wyraźnie przesadzone pogłoski, pochodzące od przybyłych do rozmaitych portów rannych angielskich marynarzy. Tak naprzykład ranni z «Queen Mary» opowiadają, że ich okręt walczył na blizką metę z okrętem bojowym i jednocześnie z zeppelinem, który zarzucił go bombami. Zeppelin został strącony przez «Queen Mary», nim jeszcze ten ostatni zatonął po otrzymaniu dwóch awarji ze strony statków nieprzyjacielskich. «Lion» i «Tiger» zostali również wciągnięci do zaciętej walki. Jeden tylko «Tiger» podobno zatopił pięć niemieckich kontrtorpedowców. Angielskie lekkie krążowniki okazały się podobno górującemi nad niemieckimi, te ostatnie zostały natychmiast odparte i z ich liczby trzy natrafiły na miny i zatonęły.

Rozrzucanie min jest określane jako główny czyn bohaterski Anglików w tej walce.

Angielski kontrtorpedowiec podobno ścigając zatopił za pomocą torpedy okręt bojowy.

O okręcie bojowym «Hindenburg» opowiadają, że trafiła weń torpeda, wskutek czego pochylił się na jeden bok, w końcu woda dosięgła kominów i statek zatonął.

«Warspite» podobno zatopił dwa niemieckie krążowniki. Co do «Derflingera» dowodzą, iż został on ciężko uszkodzony i w końcu był ogarnięty z przodu i z tyłu płomieniami.

PETERSBURG (6 bm.) Rada państwa odrzuciła 70 głosami przeciwko 43 zaproponowany przez prawicę podatek od dochodów wojennych.

BERLIN (5 bm.) «Berliner Tageblatt» donosi ze Sztokholmu, iż rosyjska Duma państwowa bez dyskusji uchwaliła kredyty na budowę floty wojennej na r. 1916. Suma nie jest wymienioną.

KONSTANTYNOPOL (6 b. m.) Zmarł Szukri-pasza, obrońca Adrjanopola podczas wojny bałkańskiej.

Z parlamentu niemieckiego.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Agencja Wolfa pod d. 5 bm. nadsyła następujące szczegółowe sprawozdanie posiedzenia Reichstagu i mowy, wygłoszonej przez kanclerza Rzeszy Bethmanna-Hollwega.

Parlament omawiał dzisiaj nowelę do prawa o stowarzyszeniach w drugiem i trzeciem czytaniu. Proponowany przez komisję projekt prawa, aby młodzież dopuszczana była do związków rzemieślniczych dążących do podwyższenia płacy i poprawy warunków, został przyjęty w pierwszem i drugiem czytaniu. Projekty stempla na obrót towarów, podatku tytoniowego, podwyższenia taksy pocztowej i stempla frachtowego zostały przyjęte w trzeciem czytaniu. Następnie za pomocą imiennego głosowania przyjęte były podatki dochodowe wojenne 312 głosami przeciw 24 przy jednem powstrzymaniu się od głosowania; również za pomocą imiennego głosowania przyjęty został projekt inicjatywy do prawa o stowarzyszeniach—**zniesienie paragrafów dotyczących języka**—w drugiem czytaniu 265 głosami przeciw 74, przyczem trzy osoby wstrzymały się od głosowania w końcu za pomocą zwykłego głosowania i w czytaniu trzeciem. Na porządek dzienny weszło trzecie czytanie budżetu. Wtedy **zabrał głos kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg:**

«Przed chwilą uchwalił parlament ogromną większością podatki, których potrzebuje państwo, aby módz prowadzić i podczas wojny uporządkowaną gospodarkę finansową. Parlament zasłużył w ten sposób na wdzięczność całego narodu, a wrogom naszym pokazał, iż na wszystkich terenach przejęci jesteśmy chęcią wytrzymania. Mam zaszczyt w imieniu rządów sprzymierzonych niniejszem publicznie tę wdzięczność wyrazić (oklaski).

Do słów tych pragnę dodać kilka uwag ogólnych. Przed pół rokiem po raz pierwszy mówiłem tu o naszej gotowości co do pokoju na podstawie naszej sytuacji wojennej. Mogłem to uczynić w przypuszczeniu, iż nasza sytuacja wojenna w dalszym ciągu polepszać się będzie, a rozwój wypadków przypuszczenia te potwierdził (oklaski).

Później jednemu z dziennikarzy amerykańskich oświadczyłem, że rokowania pokojowe o tyle tylko cel swój osiągnąć mogą, o ile oparte będą na podstawie rzeczywistego stanu wojny, wskazanego przez każdą mapę wojenną. Przez stronę przeciwną zostało to odrzucone. Miano nadzieję mapę wojny poprawić w dalszym rozwoju wypadków, tymczasem zaś zmieniła się ona na naszą korzyść (ożywione brawo). Jeśli nieprzyjaciel w dalszym ciągu pragnie zamykać na to oczy, musimy, będziemy i chcemy walczyć w dalszym ciągu aż do ostatecznego zwycięstwa (brawo).

Niektórzy mężowie stanu Anglji oraz inne osoby czyniły próby osłabienia naszej siły bojowej za pomocą wewnętrzno-politycznych sporów przez partykularystyczne operacje. Panowie ci mają dziwne wyobrażenia. Nie ulega wątpliwości, że i u nas panują różnice zdań; o to później się spierać będziemy. Nasze poufne spory podczas tajnych posiedzeń komisji prowadzono nie powinny być omawiane na publicznych obradach.

Wszyscy godziliśmy się na to, że publiczne debaty zaszkodzą interesom kraju. Wciąż zwracam się myślą do czasów, kiedy cenzura stanie się zbyteczną, ale przecież każdy środek polityczny w tych czasach wojennych jedno ma tylko na celu — doprowadzenie wojny do zwycięskiego końca.

Będę wpływał na to, by w kwestjach politycznych, które posiadają dalszy tylko związek z wojną, ołówek cenzora był możliwie najrzadziej w użyciu (brawo!).

Istnienie cenzury prasowej wywołało bardzo opłakane zjawisko, mianowicie nadużywanie tajnych i jawnych memorjałów. (Bardzo słusznie!)

W tych dniach został nadesłany memorjał, którego autor z miną stros-

kanego patrjoty, omawia wypadki ze stosunków dyplomatycznych, poprzedzających wojnę i odważa się pisać, że niemiecki Kanclerz Rzeszy był bardzo zmięszany, gdy poseł angielski zakomunikował mu o zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Wierutne kłamstwo! (głośne oznaki zadowolenia). Dalej, podobno ja rękami i nogami broniłem się przeciwko projektowi obrony państwowej (śmiech na lewicy). Radzę autorowi tego paszkwilu zapytać ówczesnego ministra wojny v. Heeringena. Następnie dawno wyjaśniona historja, że mogliśmy przed wybuchem wojny przyciągnąć Japonję na naszą stronę zapomocą znacznej pożyczki. Nic więcej, jak czysta fantazja!

Jestem oskarżony o przeciągnięcie wydania rozkazu o mobilizacji na całe trzy tak cenne dni z powodu nadziei, pokładanych rzekomo przezemnie w dawnej mojej idei porozumienia się z Anglją. Próbę porozumienia się z Anglją uczyniłem rzeczywiście i nie wstydzę się swych czynów, jakkolwiek nie doprowadziły one do skutku. Kto jednak decyduje się winić mię o to będąc świadkiem obecnej wszechświatowej katastrofy z jej hekatombami ofiar ludzkich, niech odpowie przed Bogiem za taki zarzut. (Poruszenie na sali). Ale próby porozumienia się z Anglją nie mają nic wspólnego ze sprawą mobilizacji.

Czyż nie wie tego ów anonim, że w przeciągu tych dni gorączkowo pracowaliśmy w celu wyrównania sprzeczności pomiędzy Rosją i Austrją, i że, o ile wcześniej rozpoczęlibyśmy mobilizację, na nas spadłaby odpowiedzialność za przelew krwi, którą obecnie ponosi Rosja.

Inne wydawnictwo, którego wydawca wymienia swe nazwisko (głosy: Prosimy wymienić nazwisko), jest to generalny dyrektor Landszafty Kapp, zawiera twierdzenie, że rzucone przezemnie hasło jedności zaczyna obecnie odegrywać taką samą rolę, jak ongiś w 1806 roku po Jenie wypowiedziane zdradzieckie słowa: «Spokój jest głównym obowiązkiem obywatelskim». Gdzie dzisiaj mamy Jenę? Gdzież ma czoło ten człowiek nazywać mię zdrajcą kraju? Wówczas gdy ja w tych walkach myślę o jednych jedynych Niemczech? Przykrą jest rzeczą, być zmuszonym do walki z kłamstwami wrogiej zagranicy, ale wstrętnem jest poprostu znosić napaści i potwarze u siebie w kraju.

Tu nie chodzi wcale o moją osobę, ale o sprawę ojczyzny.

Wiem, że żadna partja w tem wysokiem zebraniu nie pochwala knowań prowadzonych za pomocą kłamstw i wymysłów, ale niestety piraci opinji publicznej nadużywają często firmy sprawy narodowej. (Bardzo słusznie). Na mnie napadają jako na rzekomego zdrajcę wielkich tradycji narodowych.

Wciąż krzyczą, ten kanclerz Rzeszy opiera się tylko na socjal-demokracji i na kilku pacyfistycznie usposobionych pojednawczych politykach. Moi panowie, czyż powinienem podczas tej wojny, kiedy wszyscy są tylko Niemcami, liczyć się tylko z partjami. Walki partyjne będziemy mieli i w przyszłości, czyż jednak dlatego mamy wciąż operować z dawnym podziałem partji na narodowe i antynarodowe. (Głośne oznaki zadowolenia).

Widzę, jak cały naród walczy po bohatersku za swą przyszłość, powodowany jednakową u wszystkich miłością ojczyzny.

Ten święty ogień miłości ojczyzny świeci w sercu u wszystkich. I czyż wobec tego zamiast łączyć miałbym rozdzielać, czyż obawy i troski o przyszłe zatargi powinny krępować te siły, których potrzebujemy, aby wytrwać w wielkiej walce współczesnej. Nie, moi panowie, wiara w swój naród i miłość do swego kraju, dają mi głębszą pewność, że będziemy dalej walczyć i zwyciężać, tak jak dotychczas walczyliśmy i zwyciężaliśmy. Nasi wrogowie chcą doprowadzić walkę do ostatecznych granic, ale my nie obawiamy się śmierci i djabła samego, choćby on był widmem głodu.

Niewątpliwie, braki są, ale znosimy je, i nawet ta walka z niedostatkiem postępuje naprzód. Łaskawe niebo zsyła nam bogaty urodzaj.

Rachuby naszych wrogów co do naszych kłopotów natury gospodarczej, zawiodą. Nasza młoda marynarka 1 czerwca złożyła potężny dowód naszej siły. Ale i to zwycięstwo nie uczyni nas zarozumiałymi. Wiemy dobrze, że Anglja nie została przez to pokonana, ale to jest pomyślny znak co do przyszłości, w której Niemcy również na morzu pragną równych praw dla siebie i w ten sposób wywalczą i dla mniejszych narodów długotrwałą swobodę dróg morskich, zamkniętych obecnie przez niepodzielne panowanie Anglji.

Oto jasny i pokrzepiający promień, który w d. 1 czerwca oświecił naszą przyszłość.

(Gorące uznanie na całej sali, wołania i oklaski. Kanclerz ponownie dziękuje, w odpowiedzi na co wyrazy uznania raz jeszcze ponawiają się, aż w końcu prezydent ogłasza, że na porządku dziennym znajduje się wniosek o zamknięciu posiedzenia. Wniosek został przyjęty, jutro dalszy ciąg omawiania etatów).

Echa wielkiej bitwy morskiej.

Ag. tel. Wolfa komunikuje nieurzędowo następujące szczegóły o bitwie morskiej koło Skageraku, zaczerpnięte jednakże, jak zaznacza agencja, z dobrze poinformowanego źródła.

Niemiecka flota oceaniczna wypłynęła na otwarte morze, aby zmusić do walki części floty angielskiej, które w ostatnich czasach krążyły koło południowych brzegów Norwegji.

Spostrzeżono nieprzyjaciela 31-go maja o godz. 4 min. 30 po południu w odległości 70 mil morskich od Skageraku w sile najpierw czterech tylko małych krążowników, typu «Calliope». Krążowniki niemieckie popędziły niezwłocznie za angielskiemi, które uciekły pełną parą w kierunku północnym.

O godz. 5 min. 20 krążowniki niemieckie spostrzegły w kierunku wschodnim dwie kolumny nieprzyjacielskie, składające się naogół z sześciu krążowników bojowych i znacznej liczby małych krążowników.

Nieprzyjaciel rozwinął szyk bojowy w kierunku południowym. Nasze krążowniki zbliżyły się na odległość niespełna 13 kilometrów i skierowały na przeciwnika bardzo celny ogień, posuwając się na południe i południo-zachód. Podczas tej walki zostały zatopione dwa angielskie krążowniki bojowe i kontrtorpedowiec. Po półgodzinnej walce zostały zauważone na północ od nieprzyjaciela nowe poważne siły angielskie. Były to, jak się potem okazało, okręty, w liczbie pięciu, typu «Queen Elisabeth». Gdy wkrótce potem główne siły niemieckie przyjęły udział w walce, przeciwnik niezwłocznie zawrócił ku północy.

Pięć statków typu «Queen Elisabeth», przyłączyło się do angielskich krążowników bojowych. Nieprzyjaciel próbował zapomocą jazdy pełną parą wydostać się ze sfery celnego w najwyższym stopniu ognia niemieckiego, i zamierzał przytem, posuwając się w kierunku wschodnim, okrążyć flotę niemiecką, która jednak pełną parą stosowała się do manewrów przeciwnika. W toku tego okresu walki został zatopiony krążownik typu «Achilles» czy też «Shannon» i dwa kontrtorpedowce. Z liczby eskadr naszych okrętów linjowych, jedna znajdująca się najbardziej w tyle nie mogła jeszcze w tym czasię przyjąć udziału w walce z powodu swego położenia.

Wkrótce potem zjawiły się od północy nowe poważne siły angielskie, składające się, jak to wkrótce zostało wyjaśnione, z przeszło 20 okrętów linjowych najnowszej budowy.

Ponieważ punkt czołowy linji bojowej niemieckiej chwilowo znalazł się pod ogniem krzyżowym, linja ta została zwrócona w kierunku zachodnim. Jednocześnie flotylla torpedowców została skierowana do ataku przeciw nieprzyjacielskim torpedowcom. Trzykrotnie raz po razie atakowały one z ogromną zaciętością i widocznym rezultatem.

W tym okresie walki został zatopiony wielki angielski okręt bojowy, cały szereg zaś innych okrętów angielskich odniósł prawdopodobnie ciężkie uszkodzenia.

Walka dzienna przeciwko przeważającym siłom angielskim trwała aż do zmroku. Przyjmowały w końcu w niej udział, nielicząc lżejszych statków, conajmniej 25 angielskich wielkich okrętów bojowych, conajmniej 4 krążowniki opancerzone w stosunku do 16 niemieckich wielkich okrętów bojowych, 5 krążowników bojowych, 6 okrętów linjowych starszego typu. Ani jednego krążownika opancerzonego po stronie niemieckiej nie było.

Po nastąpieniu zmroku nasze flotylle wyruszyły do ataków nocnych na przeciwnika i w ciągu całej nocy odbywały się walki krążowników i liczne natarcia torpedowców, podczas których zostały zatopione po stronie angielskiej — krążownik bojowy, krążownik typu «Achilles» lub «Shannon», jeden lub prawdopodobnie dwa małe krążowniki i conajmniej dziesięć kontrtorpedowców. Sześć z liczby tych ostatnich zatopił li tylko okręt czołowy naszej floty oceanicznej, pomiędzy tymi sześciu kontrtorpedowcami znajdowały się obydwa zupełnie nowe przodownicze kontrtorpedowce «Turbulent» i «Tipperary».

Eskadra angielskich okrętów linjowych starszego typu, która śpieszyła z południa, przybyła dopiero rano 1 czerwca po skończonej bitwie i nie atakując, a nawet nie ukazując się naszej flocie, zawróciła z powrotem.

Z innej strony donoszą o następujących szczegółach co do tej wielkiej bitwy morskiej. Mianowicie jak komunikują z Rotterdamu «Star» pisze:

We środę po południu angielska eskadra krążowników bojowych, pozostająca pod dowództwem admirała Beatty, zauważyła w pobliżu Doggerbank niemiecką flotę bojową, która w otoczeniu wielu krążowników i pomniejszych statków podążała prawdopodobnie ku wybrzeżom angielskim. Flota angielska rozpoczęła walkę z niemiecką, w tym czasie flota, pozostająca pod dowództwem admirała Jellicoe, wyruszyła pod osłoną mgły i skierowała się ku wybrzeżom Norwegji.

Eskadra Beatty znajdowała się w wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż wyjaśniło się. że Niemcy wyruszyli na morze o znacznych siłach. Wówczas jednak ukazał się na placu boju Jellicoe i nastąpiła gwałtowna walka.

Zeppeliny musiały odegrać poważną w tem rolę, że flota angielska poniosła tak znaczne straty.

* * *

Na podstawie informacji, otrzymanych z Anglji, gazety niemieckie donoszą, iż wieść o toczącej się olbrzymiej bitwie na morzu rozeszła się po Anglji już we czwartek rano, d. 1-go czerwca.

We wszystkich portach angielskich rozgrywały się gwałtowne sceny, ponieważ tłumy Anglików, zależnie od przychodzących wieści i pogłosek, przerzucały się od nadziei do rozpaczy, w ciągłej niepewnośei co do wyniku ostatecznego bitwy.

W Londynie panowało nadzwyczajne wzburzenie. Wieści, że flota angielska toczy bój z całą flotą niemiecką, wywołały niepokój.

Wszystkie partje polityczne odbyły dnia tego nadzwyczajne zebrania. Opozycja domagała się zwołania parlamentu, przyczem podczas posiedzenia miał być zainterpelowany Churchill w sprawie przebiegu bitwy.

Admiralicja angielska ogłosiła pierwszy swój komunikat dopiero w piątek wieczorem, a powtórzyła go z pewnemi szczegółami w sobotę rano. Wzburzenie w Londynie doszło do nadzwyczajnego napięcia, przyczem nie szczędzono krytyki admiralicji.

Wzburzenie opinji publicznej udzieli.o się i prasie.

Pomimo, iż władze angielskie przedstawiły ostateczny wynik bitwy w świetle dla Anglji pochlebnem, oczekiwane są ważne zmiany w składzie osobistym admiralicji.

Nad granicą macedońską.

Z frontu macedońskiego niema na razie dalszych szczegółów o działaniach z jednej strony armji bułgarskiej, z drugiej zjednoczonych armji koalicyjnych. Nadchodzą tylko sprzeczne wiadomości o zamierzonej lub odłożonej ofenzywie generała Sarrailla, o zgodzie lub proteście Greków wobec wkroczenia wojsk bułgarskich na terytorjum greckie. Dzienniki zaś koalicyjne coraz głośniej nawołują do wywarcia ostatecznego nacisku na króla Konstantyna, by wreszcie zdecydował się na poparcie koalicji. Prasa grecka, stojąca po stronie Venizelosa, również urabia opinję w tym kierunku.

Operacje w Salonikach zaczęły się w końcu września roku ubiegłego, kiedy wylądowały pierwsze oddziały francuskie i angielskie. W ciągu października rozpoczął się marsz tych oddziałów, których liczebność doszła do 60,000, do Macedonji serbskiej na ratunek Serbom. Nadeszły jednak zapóźno i w dodatku w sile zbyt słabej. Kiedy Serbowie w końcu października ponieśli porażkę na Kosowem Polu, cała siła Bułgarów zwaliła się na Anglików i Francuzów, których liczba wzrosła już do 120.000 ludzi. 12 grudnia koło Gewgeli—Dojran koalicja przegrała bitwy i cofnęła się nad granicą, zajmując Saloniki i cały węzeł fortyfikacji oraz pogranicze greckie północne na teren bojowy. Grecja, zagrożona od morza flotą koalicyjną, na działania te patrzyła obojętnie.

Obecnie na tej widowni wojny koalicja zebrała przeszło 300,000 żołnierzy, a w tem 240,000 wojsk bojowych. Przybyło do tej liczby 48,000 Serbów, których w ostatnich tygodniach przewieziono z wielkiemi trudnościami z Korfu.

Skład wojska jest bardzo różnolity. Są tam nawet Rosjanie, jeśli wierzyć niedawnym doniesieniom, oraz Portugalczycy. Większość stanowią wojska kolonjalne: żółci Anamici, brunatni Marokańczycy, czarni Senegalczycy, Australijczycy, Kanadyjczycy, Hindusi i t. d. Gen. Seraill,

jako głównodowodzący ma pod swymi rozkazami generała Simona w wojsku francuskim, generała Milnera— w angielskim.

Niejednakowo oceniają doniosłość tego frontu poszczególni członkowie koalicji i stąd zapewne płynie niejednolitość działania i niezdecydowanie. Francuzi chcieliby zabrać stąd artylerję, zwłaszcza ciężką, na front zachodni. Anglji zarzucają, że trwoni tu swoje siły, które zdałyby się we Francji, Włochy odmówiły wysłania swych wojsk.

Obecny front bojowy nad granicą grecko-macedońską liczy 170 kilometrów długości. Od Strumy ciągnie się na zachód przez Wardar, nad Wodeną aż do Floriny, leżącej na południe od Monastyru po stronie greckiej. W ostatnim tygodniu maja na linji tej w różnych miejscach odbywały się, jak doniosły komunikaty bułgarskie i niemieckie, walki artyleryjskie, zwłaszca między jeziorem Dojranem i Wardarem koło Gewgheli.

W innych miejscach Francuzi przekroczyli granicę i zawiązali potyczki z oddziałami bułgarskiemi.

Wkroczenie Bułgarów około Strumy na terytorjum greckie i zajęcie wąwozu Rupel ma ważne znaczenie strategiczne na przyszłość. Jest to zabezpieczenie się przed rozszerzeniem przez koalicję operacji przeciw armji bułgarskiej dalej na wschód.

A już w roku 1913 w lipcu Bułgarzy doświadczyli ważności tego samego punktu podczas bitwy z Grekami w tym właśnie miejscu. Rupel leży o 16 kilometrów na południe od granicy grecko-bułgarskiej. Po obu stronach ciasnego wąwozu wznoszą się potężne góry lesiste, południowe odnogi Bałkanów, sięgające wysokości 1800 metrów. Tędy przechodzi kolej Saloniki — Seres — Zanthi — Adrjanopol. Przez Rupel wchodzi wielka droga z Sofji w dolinie Strumy do bogatej, płodnej, pełnej ogrodów niziny około Seresu.

Tu rozchodzą się drogi na Seres-Likovan i Dojran — Kilinder do Salonik. Z tego powodu punkt ten ma to ważne znaczenie, na jakie wskazuje komunikat urzędowy.

Głosy pokojowe.

Stany Zjednoczone a sprawa pokoju.

Korespondent waszyngtoński gazety «Morning Post» dowiaduje się, iż według zdania wielu obywateli amerykańskich, punktem kulminacyjnym przemówienia Wilsona jest ustęp, w którym ten we właściwy sobie niewyraźny i wieloznaczący sposób wyraża nadzieję, że Stany Zjednoczone w osobach swych pełnomocników otrzymają prawo głosu na konferencji pokojowej.

Wilson sprawie tej nadaje pirwszorzędne znaczenie i stawia ją nawet ponad pośrednictwo pokojowe. Rzeczony korespondent podkreśla fakt, że podczas zatargu niemiecko-amerykańskiego, pewne osobistości twierdziły już, iż wojna z Niemcami byłaby pożądaną ze względu na możliwe współdziałanie Stanów Zjednoczonych w powszechnych układach pokojowych.

Ameryka obawia się, by układy nie doprowadziły do tajnego, w stosunku do niej, traktatu, oraz rozrostu potęgi japońskiej, która zagrażałaby jej. Prócz tego Ameryka ma powody, ażeby zabezpieczyć się wobec projektowanej koalicji handlowej.

Szwajcarja a pokój.

Na posiedzeniu komisji neutralnej parlamentu szwajcarskiego jeden z posłów zapytał kierownika wydziału spraw zagranicznych, jak się rząd zapatruje na pośrednictwo rządu szwajcarskiego w sprawie zawarcia pokoju.

Kierownik tego wydziału odpowiedział, iż powtórzyć może swoje poprzednie wyjaśnienia, to jest, iż do pośrednictwa Szwajcarji nie nadeszła jeszcze odpowiednia chwila.

Dookoła wojny.

Ofenzywa rosyjska na Wołyniu i w Galicji.

«Voss. Ztg.» donosi na podstawie informacji kwatery głównej austrjackiej, iż dowództwo naczelne w zupełnym spokoju oczekuje dalszego rozwoju rosyjskiej ofenzywy na froncie południowo-wschodnim. Podczas pięciomiesięcznego względnego spokoju na tym froncie pozycje austrjackie zostały ufortyfikowane według wszelkich najnowszych wymagań techniki wojennej. Obsługa pozycji funkcjonuje pod każdym względem wzorowo. Pozycje oddzielnych pułków są obficie we wszystko zaopatrzone, a stan zdrowotny wojsk nie przedstawia nic do życzenia.

Rosjanie mylą się, przypuszczając, że w celu poprowadzenia ofenzywy na froncie włoskim Austrjacy osłabili swój front rosyjski. Walki na froncie Wołynia i Galicji zupełnie nie wpłyną na przebieg operacji w Tyrolu.

Już od szeregu miesięcy wojska austrjackie stały na froncie rosyjskim zupełnie do walki gotowe, oczekując w każdym momencie początku ofenzywy.

Rosjanie zdają sobie bardzo dobrze sprawę z istotnego stanu rzeczy i dlatego unikali natarcia na pozycje austrjackie. Jeśli to czynią obecnie to widoczne jest najoczywiściej, że są pod wpływem swych sprzymierzeńców.

Ofenzywa w Macedonji.

«Secolo» donosi z Salonik, że w całej części Macedonji, obsadzonej przez czwórporozumienie, ogłoszony został stan oblężenia. W ubiegłą niedzielę wszystkie wielkie gmachy Salonik zostały obsadzone przez wojska czwórporozumienia. Komendanta policji greckiej usunięto z miasta.

Ateńskie gazety komunikują, iż zostało stwierdzone, że przekroczenie przez Bułgarów granicy greckiej i obsadzenie niektórych punktów odbyło się w porozumieniu z rządem greckim.

Wobec tego mocarstwa czwórporozumienia podejmują zbiorowy krok w Atenach i mają złożyć odpowiednią notę.

Do Salonik w dalszym ciągu przybywają wojska — obecnie angielskie z Egiptu.

Obawy Venizelistów.

Agencja Stefani'ego donosi z Salonik: «Posuwanie się Bułgarów wywołuje w Grecji obawy wśród zwolenników Venizelosa. Prasa Venizelosa żąda natychmiastowego wypowiedzenia Bułgarji wojny, oraz domaga się interwencji koalicji.

Generalna ofenzywa niemiecka.

Prasa angielska obawia się, iż Niemcy rozpoczną wielką ofenzywę i wówczas nie będzie już mowy o przeprowadzeniu akcji zaczepnej ze strony koalicji. Dzienniki przypuszczają iż Niemcy poprowadzą ofenzywę w następujących czterech punktach: Na linji Dźwińsk—Ryga, pod Salonikami, na froncie angielskim we Flandrji i pod Verdunem.

Królestwo Polskie.

O przynależność państwową.

W związku z mającymi się niebawem odbyć wyborami w Warszawie w «Dzienniku rozporządzeń dla generał-gubernatorstwa warszawskiego z dn. 28 maja № 34 zamieszczony został «Regulamin wyborczy dla miasta stołecznego Warszawy», jak również «Przepisy wykonawcze», określające bliżej sprawę przynależności państwowej do Królestwa Polskiego. Brzmienie tych przepisów jest dosłownie następujące:

Przepisy wykonawcze.

Na zasadzie art. 8 ust. 1 Ordynacji Wyborczej do Rady Miejskiej dla m. st. Warszawy z dnia 5 maja 1916 roku (Dziennik Rozporządzeń № 32) postanawiam, co następuje:

Artykuł 1. «Przynależność państwową do Królestwa Polskiego» posiadają w myśl art. № 1 Ordynacji Wyborczej ci obywatele Państwa Rosyjskiego, którzy

albo

1. urodzili się w obrębie Królestwa Polskiego,

albo

2. pochodzą z rodziców, którzy w czasie przyjścia ich na świat mieszkali w Król. Polskiem;

albo

3. dłużej niż lat 15, licząc od dnia zamknięcia list wyborców (par. 12 ust. 1 Regulaminu Wyborczego), przebywają stale w obrębie Królestwa Polskiego;

albo też

4. są właścicielami nieruchomości, położonych w obrębie obwodu miejskiego Wielkiej Warszawy.

Gub. chełmska uważana jest w myśl postanowień za część Królestwa Polskiego.

Artykuł II. Czynne i bierne prawo wyborcze do Rady miejskiej przysługuje wszystkim osobom, należącym do grona wykładających na Uniwersytecie Warszawskim i na Politechnice Warsrawskiej, bez względu na przynależność państwową.

Warszawa, dnia 28 maja 1916 r.

Szef administracji przy generał-gubernatorstwie warszawskiem

von Kries».

Polska Akademja Rolnicza w Puławach.

Rząd austro-węgierski postanowił reaktywować instytut w Puławach jako Akademją Rolniczą z polskim językiem wykładowym. Do zorganizowania nowego zakładu naukowego i opracowania dla niego planu nauk powołany został dr. Stefan Surzycki, prof. Studjum rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Prof. Surzycki udaje się w tym celu do Lublina i Puław jako delegat austrjackiego ministerjum oświaty. Akademja w Puławach podejmie wykłady już w październiku b. r.

(Notując powyższą wiadomość, należy pokrótce przypomnieć dotychczasowe losy instytutu naukowego puławskiego. Zawiązkiem jego była pamiętna szkoła rolnicza w Marymoncie pod Warszawą, utworzona za rządów polskich Królestwa Kongresowego. Zwiniętą szkołę Marymoncką margr. Wielopolski w r. 1862 przeniósł do Puław i przeistoczył w pierwszą polską Politechnikę, która posiadała między innemi wydziały rolniczy i leśny. Krótko trwał byt nowej uczelni: młodzież w r. 1863 wysłała do powstania, a zakład został zamknięty. W r. 1869 rząd założył w Puławach na miejscu zwiniętej politechniki, rosyjski Instytut rolniczyż ograniczeniem frekwencji młodzieży polskiej do 10 proc. Instytut czynny był bez przerwy lat 45, aż do wojny obecnej. Nowy, trzeci z rzędu zakład naukowy puławski mieścić się będzie, podobno, jak i poprzednie, w historycznym pałacu Czartoryskich wraz z później dobudowanemi gmachami, wśród wspaniałego starego parku. Zarówno park ten, jak zabudowania akademickie, ocalały całkowicie. Polska Akademja rolnicza w Puławach obejmuje prócz gmachów szkolnych, nieznacznie stosunkowo uszkodzone bogate urządzenia i zbiory naukowe (między innemi bibljotekę o 30,000 tomów), które w poważnej części są pozostałością szkoły jeszcze marymonckiej. Dla uporządkowaniu zbiorów i czuwania nad niemi rząd wiedeński mianował przed miesiącem kustosza w osobie jednego z profesorów szkoły rolniczej w Cernichowie pod Krakowem).

Z GALICJI.

Powrót „Gazety lwowskiej".

«Gazeta lwowska» ogłasza: Powrót biur redakcji i administracji «Gazety lwowskiej» do Lwowa nastąpi z d. 11 czerwca r. b. Pierwszy numer wyjdzie we Lwowie, w rozmiarach, w jakich ukazywał się w czasach normalnych, we wtorek, z datą 14 czerwca.

Austro-Węgry.

Wyrok śmierci na Kramarza.

«Voss. Ztg.» donosi z Wiednia, że zakończony tam został proces sądowy o zdradę stanu przeciw b. posłowi czeskiemu, dr. Kramarzowi, Raszynowi i dwom współobwinionym.

Wszyscy czterej oskarżeni zostali skazani na śmierć; Kramarz i Raszyn za zdradę stanu, buchalter Zamazol i sekretarz redakcji «Narodni Listy», Cervinka za szpiegostwo.

Ze świata.

Instruktor angielski w Grecji.

Biuro Wolffa donosi: W towarzystwie kapitana okrętowego Charella przybył tu nowy szef angielskiej misji marynarskiej, Palmer, ażeby na rok czasu przyjąć stanowisko przy rządzie greckim.

Szczegóły kontraktu będą w najbliższym czasie omówione przez ministra marynarki i nowych instruktorów, poczem umowa zostanie podpisana.

RADY,

dotyczące opieki nad sadami i ogrodami.

—o—

I.

Opieka do czasu żniw.

Pracom w ogrodach i sadach dotychczas sprzyjała odpowiednia łagodna pogoda. Siew jarzyn i kapusty odbył się pomyślnie i obecnie sadzonki są już w gruncie, gdzie pozostaną aż do stanu dojrzałego.

Ale i obecnie pracowity gospodarz ma jeszcze dużo ważnej pracy przy hodowli jarzyn. Przy przesadzaniu flanców należy zwracać uwagę, aby sadzenię nie odbywało się zbyt gęsto, ponieważ roślinki, mając więcej miejsca, lepiej się rozwijają, a następnie później grzędę, prawidłowo zasadzoną, łatwiej jest oczyszczać i uprawiać, niż taką, gdzie rośliny są ciasno zbite. Przy zbyt szczelnem sadzeniu zawsze istnieje obawa wyrwania pożytecznej rośliny lub uszkodzenia jej podczas redlenia.

Samo zasadzenie flancy w grunt oczywiście nie wystarcza. Należy teraz właśnie najstaranniejszą ogród otoczyć opieką, aby zapewnić sobie obfity zbiór. W tym celu grunt winien być ciągle wolny od chwastów. Potrzeba oczyszczania ziemi z chwastów jest sama przez się zrozumiała. Ale ważniejszą jeszcze chyba rzeczą jest częste skopywanie ziemi, ponieważ w ten sposób reguluje się wilgotność gleby.

Ziemia skopana nie traci tak wiele wody przez wysychanie, jak ziemia pokryta zeschłą skorupą. Następnie dobrze skopana ziemia ułatwia wsiąkanie wody deszczowej i nie pozwala jej spływać po zeschłej powierzchni.

Życie bakterji w glebie, ważne ze względu na możność przyswajania glebie azotu z powietrza, a więc substancji, której roślinie podczas wzrostu najbardziej potrzeba, również dogodniej przebiega w ziemi skopanej i wreszcie ziemia taka jest cieplejsza, ponieważ sprzyja przenikaniu ciepła do wnętrza.

Za pomocą starannego uprawiania gruntu, które tam, gdzie odbywa się starannie, nie zajmuje dużo czasu (ziemia skopana we właściwym czasie zawsze daje się lekko przekopać), zbiór jagód i jarzyn zyskuje znacznie na ilości i dobroci.

Obfite opady w ciągu ostatnich dni czynią tymczasem niekoniecznem polewanie grzęd i krzewów. Naturalnie, w razie nastąpienia suchszej pogody, stanie się to konieczne. Przy polewaniu należy używać wody wystałej, a nie natychmiast po wydobyciu z głębokich studni, ponieważ jest ona zbyt zimna. W celu ogrzania wody należy zbierać ją w wielkich beczkach i napełniać je stale wodą, aby w każdej chwili można ją było czerpać.

Naczynia takie, o ile możności, winny być wystawiane na działanie słońca, ponieważ wtedy woda dobrze się ogrzewa. Jeśli w pobliżu jest staw, to naturalnie z niego wodę czerpać można.

Doświadczony ogrodnik wie, że do polewania nie jest odpowiednia pora największego upału, lecz godziny ranne i wieczorne. Tak zwane spryskiwanie wodą całej grzędy niema wielkiego znaczenia, ponieważ rośliny tylko powierzchownie są zwilżone. Należy przeto całej roślinie oddzielnie dawać wody. Im pulchniejsza jest ziemia, tem wdzięczniejsza się ona okazuje przy polewaniu i daje bogaty plon.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Obwieszczenie.

Obwieszczenie Cesarskiego Zarządu gubernjalnego z d. 21 listopada 1915 r. w sprawie obowiązkowego otwierania w pewnych godzinach sklepów z artykułami żywnościowemi, galanterją i obuwiem w niedziele i święta, względnie w szabasy i inne żydowskie dni świąteczne, zostaje na mocy porozumienia się z właściwemi władzami zmienione w ten sposób, że 7 i 8 czerwca sklepy żydowskie mogą być zamknięte za wyjątkiem sklepów spożywczych, które muszą być otwarte pomiędzy godz. 7 i 9 rano.

Wilno 6 czerwca 1916 r.

Cesarski
Zarząd Gubernjalny.

Komunikacja pocztowa z Ameryką.

W okręgu zarządzanym przez Głównodowodzącego Wschodem pozwala się na bezpośrednią komunikację pocztową z Ameryką dla osób, które od swych przyjaciół lub krewnych chcą otrzymać wsparcia pieniężne. Komuuikacja dozwolona jest pod następującemi warunkami:

1. Mają być wysyłane tylko pocztówki według podanego niżej wzoru, które mogą być kupione w Ettapen Ortskommandantur, Kreisamtach, biurach pocztowych i posterunkach żandarmskich po cenie 2 fen. lub 1 k. za kartę. Przesyłanie kart będzie załatwiało pocztowe i telegrafiezne biuro Ob. Ostu.

2. Karty pocztowe mogą być wysyłane z miejsc wskazanych przez ludność miejscową w niemieckim, litewskim, polskim, łotewskim i żydowskim językach.

3. Każda poszczególna osoba może wysłać tylko jedną pocztówkę, którą należy wypełnić na miejscu w biurze, w obecności urzędnika, żandarma, lub wogóle należącego do wyżej wzmiankowanych biur urzędnika wojskowego. Nieodpowiedni dział należy przekreślić. Dopisywanie szczegółów nie przewidzianych na karcie nie jest dozwolonem. Kartę opłaca się marką w cenie 10 f., którą należy nakleić na miejscu.

4. Towarzystwo w New-Yorku, wskazane na pierwszej stronie, podjęło się wręczać darmo odbiorcom kartki pocztowe w Ameryce.

5. Przesyłanie przekazów pieniężnych z Ameryki będzie się odbywało przez Bank Hebrow S. and J. Aid. Society w Berlinie.

Jako dowód akuratnego doręczenia listu będą przesyłane do banku pokwitowania z własnoręcznym podpisem odbiorcy.

Strona pierwsza.

14 cm.

An

Hebrow S. and J. Society

229 East Broadway

New-York City.

Strona odwrotna

14 cm.

Do (nazwisko odbiorcy)

Miejsce zamieszkania (wyraźny, dokładny adres, ulica i numer)

Jesteśmy zdrowi / chorzy potrzebujemy wsparcia pieniężnego.

Prosimy nam dopomódz / chory / zmarł

Przesyłamy serdeczne ukłony (nazwisko odsyłającego list)

(Dokładny adres, miejsce zamieszkania, niemiecki okręg)

(ulica i numer)

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Roberta.
Jutro: Medarda.
Pojutrze: Pryma i Felicjana.
Wschód słońca—o g. 3 m. 22
Zachód słońca—o g. 8 m. 40

Z WILNA.

— **Ze stowarzyszeń.** W ubiegłom tygodniu odbyło się walne zebranie stowarzyszenia nauczycielek i wychowawczyń. Odczytano sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły.

Ze sprawozdania widzimy, że już w r. 1915 wyłoniła się paląca kwestja uregulowania sprawy finansowej. Na skutek uchwały zwołanego wówczas walnego zgromadzenia gotówkę zastąpiono papierami wartościowemi i umieszczono ją w bankach: ziemskim i państwowym, zostawiając pewną sumę na bieżące wydatki.

Po ewakuacji pomienionych instytucji stowarzyszenie zostało z niewielką stosunkowo sumą, która 1 stycznia r. b. wynosiła 2,651 rb. z kopiejkami, a obecnie jest na wyczerpaniu. Wskutek tego stowarzyszenie zmuszone było ograniczyć swą działalność dobroczynną, jednak do zamknięcia schroniska, w którem 11 weteranek zawodu nauczycielskiego znalazło przytułek, nie doszło, ani też nie zawieszono wydawania obiadów i zapomóg pieniężnych oraz zapomóg w naturze.

Zapomogi pieniężne wyniosły w r. b. 1,158 rb. 25 kop. Korzystało z nich 19 osób. Obiadów wydano 2,800 na sumę 651 rb. 64 kop.

Odczytano sprawozdanie komisji finansowej, które zostało przez zgromadzenie zatwierdzone.

Wreszcie wyłoniły się debaty na temat zdobycia niezbędnych do dalszej egzystencji stowarzyszenia środków materjalnych.

Na zakończenie odbyły się wybory. (o)

— **Z Towarz. dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego.** Zarząd policji niemieckiej zawiadomił Tow. im. J. i S. Montwiłłów dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego, że, stosownie do rozporządzenia Głównego Dowództwa Wschodu z dnia 12 lutego 1916 r. i obwieszczenia Nadburmistrza—zostało zameldowane i zarejestrowane, lecz działalność swą, obejmującą jak wiadomo 3 gubernje: Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską, winno Towarzystwo ograniczyć obecnie do rejonu m. Wilna.

— **Podziękowanie.** Dnia 4 bm. w Cielętniku odbyła się loterja fantowa na rzecz Tow. «Caritas».

Pod prezydenturą niestrudzonej p. hr. F. Broel-Platerowej z całym zapałem zakrzątnęły się Sz. Panie, by jaknajwięcej uzbierać fantów i zapewnić powodzenie loterji.

Bardzobym chciał wymienić tu wszystkich, którzy się przyczynili do zorganizowania loterji, lecz się obawiam pominięcia kogokolwiek, gdyż ze swej strony dla wszystkich mam wdzięczność niezmierną, bo gdzie mniejszy był datek, niemniej jednak życzliwie biło serce.

Mimo ilości loterji poprzednich, oraz wątpliwej pogody, rezultat był zadawalniający. Wszystkim więc, którzy byli łaskawi dopomódz w zorganizowaniu loterji pod dzielnym nadwyraz przewodnictwem p. hr. F. Broel-Platerowej, «Dziennikowi Wileńskiemu» za ogłoszenia, wszystkim osobom prywatnym i firmom za fanty, właścicielowi cukierni «Bronisława» w Cielętniku za lokal, oraz Sz. Publiczności za poparcie przez przybycie na loterję, składam niniejszym serdeczne «Bóg zapłać».

Wilno, 5 czerwca 1916.

Ks. Ig. Olszański.

— **Zgon.** Dn. 3 b. m. zmarł w Butrymańcach uczeń seminarjum wileńskiego, Leonard Putrament.

— **Pożar.** Onegdaj wiecz., w domu № 10 przy ul. Tatarskiej, wybuchł pożar: zapaliły się sadze w kominie.

Ogień został rychło stłumiony przez miejską straż ogniową. (o)

— **Niedoręczone listy.** 1) Stanisław Dombrowski, 2) Marjanna Radziewicz, 3) Justyn Jermajański, 4) Wokowski Konstanty Milkowski, 5) Anna Händler, 6) Lisa Swerdlow, 7) Schimon Rudlein, 8) Goldensohn, 9) Aleksander Wotkowski, 10) Vice-Feldwebel Bernhardt, 11) Leonora Insirin.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na głodnych.

Jakimowiczowie 1 m.

Na wpisy.

Malinowski Walery 1 m. 75 f. Ku uczczeniu ś. p. Ottona Muchlińskiego — Kończanki Dora i Zofja 5 m.

Na Schronisko Nauczycielek.

Malinowski Walery 1 m. 75 f.

Na Komitet Bystrzyoki.

Ks. Radziuk Antoni 3 m.

TEATR LETNI
W OGRODZIE BOTANICZNYM
pod dyr. Grebina.

„FRA DIAVOLO”
opera w 3-ch aktach Aubera.
Kasa otwarta od godz. 11 rano do 1 po poł. i od 5 wiecz.
Początek punktualnie o g. 7¾ w.
W czwartek toż samo.

Służbę wszelkiego rodzaju poleca kantor służących P. Wojewódzki, Ś-to Jerska 9. 485

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY
także biżuterję kupuję. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) 2--2. 458

Potrzebna nauczycielka z francuskim językiem do 3-ga dzieci za utrzymanie i mieszkanie. Rekomendacje wymagane. Dowiedzieć się: Skwer Ś-to Jerski (ul. Orzeszkowej) № 3 m. 6, od 2—3 pp. 476

Do wynajęcia mieszkania o 3, 4, 5 pokojach. Skwer Ś-to Jerski (ul. Orzeszkowej) № 3. 475

Zakład blacharski Bolesława Jarkowskiego został przeniesiony na ul. Biskupią № 10 obok Kaznaczejstwa. 453

Najtańsze flance warzywne: kapusta biała, czerwona i włoska, kalarepa, brukiew 50 fen. za 100 sztuk. Ogrodnictwo «Flora» Ś-to Jerska № 22. Ogród, Jagiellońska № 11. 477

JAK NALEŻY PISAĆ
LISTY PO NIEMIECKU
podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list Sprzedaje się **w cenie 25 fenigów** we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych.

„POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA”
Zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dziatwy obojga płci.
PRACOWNIE:
Stolarnia z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obstalunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całkowitych umeblowań domów, biur, magazynów etc. okna i drzwi.
Ślusarnia wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobiałę naczyń kuchennych.
Koszykarnia wykonuje kosze rynkowe, podróżne, dla domowego użytku, oraz meble.
Pracownia szewcka wykonuje obuwie na drewnianych podeszwach.
Adres: Stefańska 41--37. Przy składach skład mebli i okuć gotowych.

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Botaniczna 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.